

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 11 września 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona i mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane i mrk.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.



Loterja Dobroczynna 1916 roku Rady Głównej Opiekuńczej

Wyjątkowo korzystne widoki wygrania przy najniższej cenie biletu.
Główne wygrane: 150,000, 60,000 mk.
i wiele wygranych po 20,000, 10,000 mk. i t. p.

Cena całego losu 10 mk. 30 fen.

Cena 1/5 części losu 2 mk. 6 fen.

Loterja R. G. O. posiada tylko JEDNĄ KLASĘ i każdy gracz za tę niską cenę bierze udział w rozegraniu WSZYSTKICH POWYŻSZYCH WYGRANYCH. Ciągnięcie będzie się odbywać od 2 do 12 października 1916 roku PUBLICZNIE. Wypłatę wygranych gwarantuje Bank Handlowy w Warszawie. Każda loteria komas zysk przynosi. Loteria R. G. O. przyniesie zysk krajowi.

ka. Zadaniem właśnie nauczyciela-twórcy, nie nauczyciela-rzemieślnika, jest — tchnąć w uczących się ducha ludzkiego i ożywić ich blaskiem prawdziwej oświaty.

Nie ludzę się bynajmniej co do tego, abym w zupełności wyczerpał sprawę, w nagłówku niniejszego artykułu umieszczoną. Faktów, podobnych do powyższych, mógłbym bardzo wiele jeszcze wliczyć. Lecz uważam to za zbyt długie, bo i tych, które przytoczyłem, w dostatecznym stopniu wystarcza, aby wyrobić sobie pojęcie o niedomaganiach szkolnictwa średniego. Nie miałem na myśli tej lub innej szkoły, męskiej albo żeńskiej, lecz niech ciało pedagogiczne każdej po przeczytaniu niniejszych uwag ma odwagę się przyznać, do podobnych błędów mniejszych albo większych, że po części o każdej szkole da się powiedzieć: de te fabula narratur.

Ala — by mógł to powiedzieć o sobie, my, nauczyciele, wybadzmy się niejako tkwiącego w nas przekonania, że jesteśmy nieomylni w swych metodach nauczania i postępowania z młodzieżą, że rodzice są zawsze niekompetentni w wykazywaniu szkole błędów, popełnianych przez nauczyciela. Właśnie kierownik zakładu naukowego niezawsze ma meżność obserwowania należytego postępowania wykładającego; ten mimowoli, jak każdy człowiek, subiektywnie traktuje wszelkie sprawy, a więc i sprawę nauczania; przeto w pierwszym rzędzie konferencje z rodzicami, już dawno projektowane, a nigdy nie wykonywane, są niezbędne dla rozwoju szkolnictwa średniego. Dem w danym wypadku skuteczniej pomoże szkole, niż dyrektor i przełożona. Ci winni pamiętać, że nie tylko administracja jest ich obowiązkiem; częściej atoli powinni naradzać się z nauczycielstwem nad metodami i sposobami nauczania, zadawania, przestuchiwania, oceny postępów itp.

Niektórzy zbyt wrażliwi koledzy moi w świętym oburzeniu profesorskim powiedzą, nie mając nota bene nie innego do powiedzenia: autor tych uwag nie jest kompetentny, uogólnia pojedyncze fakty itd. Na te odpowiadam: nie jestem zaślepionym ojcem; jako nauczyciel sędzę zupełnie obiektywnie o zdolnościach młodzieży wogóle, a własnych dzieci w szczególności. To najlepiej dowodzi, że jestem bezstronny w omawianiu niedomagań szkolnictwa, że nie tylko z obserwacji domowych wyciągnąłem wnioski o wadach nauczania. Przez szereg lat przyglądałem się wielu szkołom, miałem styczność z młodzieżą szkolną, wreszcie moje własne wieloletnie doświadczenie nauczycielskie podkładało mi uwagi powyższe. Za mną prócz tego przemawia szere, pozbawione obłudy traktowanie sprawy.

Zresztą, szanowni koledzy i koleżanki, wejrzyjcie sami w istotę sprawy, a dojdziecie do tychże wniosków, co i ja. Każdy ojciec, każda matka, uważnie śledzący postępy swych dzieci w naukach, przyzna

Jakieś to często zaznaczali — koniecznym jest wyładowanie zupełnej energii — a wtedy... zmęczone narody wyciągną ku sobie wychudła, osłabła dłoń..

Z. L.

Nauczycielstwo

a młodzież w szkole średniej.

(Rozmyślenia nauczyciela i ojca).

IV.

Zarzuty, eszynie szkole średniej, zakończą jeszcze jednym, nie pozbawionym większego znaczenia. Niektórzy nauczyciele i nauczycielki mają zwyczaj z nieznanymi mi bliżej powodów w szybkim tempie przechodzić kurs, nie licząc się z faktem, czy większość dostatecznie przyswoiła sobie poprzednio objaśnione. Np. mało zadają ówoczeń na pewne prawidło grammatyczne albo twierdzenie matematyczne, przechodząc do następnego. Przekonywują się o swym pośpiechu dopiero na wypracowaniach i zadaniach klasowych, kiedy nieraz trzem czwartym ilości uczniów zmuszeni są postawić niezadawalną stopnie. Zapominają ci nauczyciele o tem, że jeżeli większość klasy nie umie, jest to zawsze winą nauczyciela, który nie poznał poziomu klasy albo nieumiejętnie wyklada; jeżeli uczniowie nie oswoił się z regułą, nie trzeba na tę regułę zadawać ćwiczenia klasowego, tylko domowe; jeżeli zaś uczniowie zrozumieli i przyswoili regułę, nigdy nie będzie takich niespodzianek, aby aż trzy czwarte klasy źle się wywiązały ze swego zadania.

Przestrzegając powyższego, nauczyciel uniknie i tego, aby niezastępowanie chrzcił ucznia mianem „nieinteligentny”, „idjota”; tylko nieudolność wykładającego, a więc słabość jego, może się posługiwać taką bronią, to jest przewiskami. Znany aż nadto wypadków z życia i historii, że ci mianowani „nieinteligentnymi”, „idjotami” uczniowie stali się później rozumnymi działaczami społecznymi, pożytecznymi obywatelami, pracującymi dla dobra kraju.

W większości wypadków można z ucznia i uczeniocy zrobić prawdziwie oświeconych ludzi. Ale nauczycielstwo nie powinno zabierać się do tego nieudolnie i nieumiejętnie, bez znajomości pedagogiki i duszy dziec-

Na froncie rumuńskim posuwają się wojska rumuńsko-rosyjskich odbywa się w wolniejszym tempie — co stoi prawdopodobnie w związku z operacjami niemiecko-bułgarskimi na Dobruży.

Na terenie tym wojska niemiecko-bułgarskie posunęły się naprzód zajmując ufortyfikowane miejscowości: Dobric, Tutrakan oraz, jak donosi dzisiejszy komunikat — Silistrę. Tutrakan jest ważnym punktem strategicznym ze względu, iż znajduje się na Dunaju oraz położony jest między Bukaresztem i Silistrą. Prawdopodobnie ataki mocarstw centralnych skierują się w stronę Silistrji, a to w celu połączenia się z armją operującą na północ od Dobricza.

Na froncie tym, jak można sądzić z komunikatów, nastąpiło już zderzenie z siłami rosyjskimi, operującymi w Rumunji.

Wokół Salonik panuje nadal zagadkowe oczekiwanie. Przypuszczalnie oczekuje koalicja na przyłączenie się Grecji, gdyż w razie przeciwnym, nie mając zabezpieczonych tyłów armji, nie mogłoby się zdecydować na rozpoczęcie akcji.

Co się tyczy Grecji, to podług ostatnich doniesień została już zarządona częściowa mobilizacja.

Wogóle doniesienia z Grecji są bardzo często nader sprzeczne, lecz mimo to można dojść do pewnych określonych wniosków, a mianowicie, że Grecja nie będąc już panią swjej woli musi uleść w wszelkim wymaganiom koalicji. Dowodzi tego bodaj, iż Grecja zgodziła się w ostatnich dniach na kontrolę poczty i telegrafu i t. d.

Z powyższego szutu oka na linję bojową wielkich zapasów europejskich wytworzymy sobie pewne ogólne wrażenie, które można streścić w sposób następujący: Koalicja dokłada wszelkich starań, wprowadza do boju najdobrowsze wojsko, aby z a wszelką cenę przełamać front mocarstw centralnych. Usiłowania te są obecnie czynione głównie w dwóch punktach nad rzeką Somme oraz między Złotą Lipą i Dniestrem. Ma się rozumieć punkty te mogą być znowu przesunięte, lecz z nadzwyczajnych wysiłków koalicji wyjaśnia się jej zamiar bezwarunkowego przełamania frontu.

I w chwili, gdy energia tysięcy, milionów ludzi skierowana jest do zwycięstwa, są politycy, którzy mówią o bliskim pokoju.

Przegląd wypadków wojennych.

Dobiegające ku swemu końcowi lato rzuca ostre, gorące promienie na przesiąkniętą krwią ziemię.

A pod wpływem gorących promieni lata boje i walki stały się bardzo zżarte i zjadłe.

To też najdrobniejsze przesunięcie linii bojowej kosztuje strony wojujące nadzwyczajne ofiary. Rod zasiekami z drutów kolczastych wznoszą się góry trupów...

Linja bojowa stała się jeszcze dłuższa, gdyż do poprzedniej należy dodać 600 kilometrów frontu rumuńskiego.

Na froncie zachodnim boje przybierają znowu gigantyczny charakter.

Zacytuję tutaj p. E. v. Sz. sprawozdawcę wojennego „Vossische Ztg.” Piszę on między innymi:

Bitwa nad rzeką Somme trwa w dalszym ciągu. Francuzi starali się zastosować swój system, który cieszył się powodzeniem już w początku bitwy nad Somme — a mianowicie ostrzeliwanie ciężką artylerją tylnych połączeń oraz podziemnych stanowisk. Linja bojowa przechodzi obecnie przez następujące punkty: rozpoczyna się ona na południe i zachód od Ginchy przechodzi na północ od Combles, następnie na wschód od fermy Hôpital przez Bois Marrière i Cléry.

Na terenie na południe od Somme wprowadzili francuzi na odcinku 15 kilom. przeszło 10 dywizji składających się z najlepszych wojsk francuskich. Ogień artyleryjski oraz karabinów maszynowych przybrał nadzwyczajne rozmiary. Po wzięciu naszej przedniej linii zmuszone były wojska nasze do cofnięcia się na całym froncie, przeważnie do drugiej linii obronnej, częściowo zaś aż do trzeciej. Wsie Soyécourt i Chilly są w rękach francuskich.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się sytuacja na froncie zachodnim.

Na froncie wschodnim toczą się walki przeważnie między Złotą Lipą a Dniestrem i na wschód od Brzeżan. Również gorące walki rozwijają się w Karpatach gdzie jednak pod Kapulem wojska niemieckie i austro-węgierskie zmuszone były do cofnięcia się.

